

Redakcja: William Irwin, Gregory Bassham

Harry Potter i filozofia

Przewodnik po Hogwarcie dla mugoli

zawiera
OMÓWIENIA
WSZYSTKICH
SIĘDMU KSIĄŻEK
SERII

 editio

Książka ta nie stanowi publikacji oficjalnie związanej z serią o Harrym Potterze, nie jest również w żaden sposób wspierana, licencjonowana oraz zatwierdzona przez jakiegokolwiek osoby i podmioty związane z produkcją serii książek i filmów o Harrym Potterze.

IDŹ DO

PRZYKŁADOWY ROZDZIAŁ

SPIS TREŚCI

KATALOG KSIĄŻEK

KATALOG ONLINE

ZAMÓW DRUKOWANY KATALOG

TWÓJ KOSZYK

DODAJ DO KOSZYKA

CENNIK I INFORMACJE

ZAMÓW INFORMACJE
O NOWOŚCIACH

ZAMÓW CENNIK

CZYTELNIA

FRAGMENTY KSIĄŻEK ONLINE

Harry Potter i filozofia. Przewodnik po Hogwarcie dla mugoli

Autorzy: [William Irwin](#), Gregory Bassham

Tłumaczenie: Edyta Stępkowska

ISBN: 978-83-246-3016-5

Tytuł oryginału: [The Ultimate Harry Potter and Philosophy: Hogwarts for Muggles \(The Blackwell Philosophy and Pop Culture Series\)](#)

Format: 140×208, stron: 288



Świat wcale nie dzieli się na dobrych ludzi i śmierciożerców, bo wszyscy mamy w sobie tyle samo dobra, co zła. Tylko od nas zależy, jaką drogą pójdziemy

Redakcja William Irwin, Gregory Bassham

Klucz do zaszyfowanego świata filozofii

Opowieści o Harrym Potterze opanowały serca i umysły milionów dzieciaków na całym świecie. Nie oszukujmy się – również wielu dorosłych dało się zaczarować książkom J.K. Rowling. Dlaczego? Może to wspomnienie dzieciństwa, a może ta wszechobecna aura niezwykłości: ukryte komnaty, duchy, magiczne przedmioty kontrolujące umysły, mroczne tajemnice z przeszłości, wilkołaki, myśłodsiewnia, a nawet kamień filozoficzny... Albo fakt, że kiedy wczytać się dokładnie, powieść ta ukazuje nam wielkie bogactwo bardzo kontrowersyjnych treści.

Przysięgam uroczyście, że knuję coś niedobrego

Seria książek o młodocianym czarodzieju od samego początku budziła niezwykle silne emocje. Oskarżana o szerzenie magii i okultyzmu, była nawet ostentacyjnie palona, tak jak zakazane księgi w czasach Wielkiej Inkwizycji. Niektórzy uwierzyli w wykreowaną przez autorkę rzeczywistość, jeszcze inni uznali, że to po prostu świetna rozrywka. Jeśli Ty również jesteś fanem Harry'ego Pottera, jeśli ta magiczna rzeczywistość wciąż Cię pociąga i nęci, chcemy pokazać coś, co prawdopodobnie przeoczyłeś w trakcie lektury.

Zobacz świat Harry'ego z innej perspektywy. Odnajdź przekaz ukryty między wierszami. Niektóre z tych zagadnień czy idei wydadzą Ci się rewolucyjne, inne możesz uznać za niedorzeczne, jeszcze inne zafascynują Cię swoim geniuszem. Jedno jest pewne – powtórnie przeżyjesz niezwykłą przygodę, zanurzając się jeszcze głębiej w tę krainę czarów...

Komnata Tajemnic została otwarta!!!

Spis treści

WSTĘP <i>Tom Morris</i>	9
-----------------------------------	---

PODZIĘKOWANIA , czyli kilka osób, które zdobyły punkty do klepsydry	13
---	----

WPROWADZENIE: Harry Potter i magia filozofii	15
--	----

CZĘŚĆ I

PRZEJDŹMY DO HORKRUKSU SPRAWY — PRZEZNACZENIE, TOŻSAMOŚĆ I DUSZA

1 Dusza w książkach o Harrym Potterze <i>Scott Sehon</i>	21
2 Syriusz Black: Człowiek czy pies? <i>Eric Sidel</i>	37
3 Przeznaczenie w świecie czarów <i>Jeremy Pierce</i>	49

CZĘŚĆ II

NAJPOTĘŻNIEJSZA FORMA CZARÓW

- 4 Postawić na miłość:
Odkupienie Severusa Snape'a 67
Catherine Jack Deavel i David Paul Deavel
- 5 Elikzir miłości numer 9¾ 81
Gregory Bassham
- 6 Harry Potter, wojujący feminizm i potęga miłości 95
Anne Collins Smith

CZĘŚĆ III

POTTERWARTA — WOLNOŚĆ I POLITYKA

- 7 Patriotyzm, lojalność wobec domu
i zobowiązania wobec grupy 111
Andrew P. Mills
- 8 Polityka Dumbledore'a 127
Beth Admiraal i Regan Lance Reitsma
- 9 Dumbledore, Platon i głód władzy 143
David Lay Williams i Alan J. Kellner

CZĘŚĆ IV

POKÓJ ŻYCZEŃ — POTTEROWE POTPOURRI

- 10 Czy Dumbledore jest gejem i kto to może wiedzieć? 157
Tamar Szabó Gendler
- 11 Wybory kontra możliwości
— Dumbledore o samorozumieniu 171
Gregory Bassham
- 12 Magia osobistej przemiany 185
S. Joel Garver

SPIS TREŚCI

- 13 Tylko w Twojej głowie?
J.K. Rowling o oddzielaniu rzeczywistości od iluzji 199
John Granger i Gregory Bassham
- 14 Myśłodsiewnia dla Twoich myśli?
Harry Potter i magia pamięci 213
Amy Kind
- 15 Edukacja hogwarcka
— dobrzy, źli i brzydcy 227
Gregory Bassham

CZĘŚĆ V

ZA ZASŁONĄ — ŚMIERĆ, NADZIEJA I SENS

- 16 Prawdziwa tajemnica feniksa
— moralne odrodzenie poprzez śmierć 243
Charles Taliaferro
- 17 Za Doliną Godryka
— życie po śmierci i szukanie sensu 259
Jonathan L. Walls i Jerry L. Walls
- 18 Dlaczego Harry i Sokrates postanawiają umrzeć
— cnota i wspólne dobro 271
Michael W. Austin

○ AUTORACH

- (Katedra Filozofii dla Mugoli przy Szkole Magii
i Czarodziejstwa w Hogwarcie) 283



Dumbledore, Platon i głód władzy

David Lay Williams i Alan J. Kellner

Ci, którzy najbardziej się nadają do sprawowania władzy, nigdy jej nie pragną.

— Albus Dumbledore

(...) państwo, w którym ludzie mający rządzić najmniej garną się do rządów, w tym muszą być rządy najlepsze i najbardziej wolne od wewnętrznych niepokojów (...)

— Platon

Lord Acton w swojej szeroko cytowanej wypowiedzi zauważył, że „władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie”. To zdanie idealnie podsumowuje to, co jest dla większości z nas oczywiste. Mimo to problem nadużywania władzy nieustannie powraca — we wszystkich krajach na całym świecie. Ci, którzy są u władzy, nie ustają w poszukiwaniach nowych i coraz bardziej wymyślnych sposobów, żeby zapłacić sobie kieszenie,

wypromować swoich przyjaciół i zabezpieczyć swoją własną pozycję. Lista wykroczeń przeraziłaby niejednego śmierciożercę — lub raczej wzbudziła ich zawiść.

Dlaczego w czasach, kiedy szcycimy się postępowaniem technologicznym, a nawet moralnym, tak niewiele zrobiliśmy, aby obronić się przed nadużyciami ze strony naszych władz? Być może dlatego, że nie odebraliśmy ważnej lekcji i nie wyciągnęliśmy wniosków z nauk pierwszego zachodniego filozofa politycznego Platona (ok. 428 – 348 p.n.e.). Platon zaproponował genialnie proste rozwiązanie tego problemu: władzy nie powinno się powierzać tym, którzy jej pragną. Należy ją raczej oddać tym, którzy woleliby zająć się innymi sprawami. Paradoksalnie brak zainteresowania władzą jest gwarancją najlepszych rządów. W kulminacji całej sagi o Harrym właśnie ta lekcja okazuje się nadrzędna.

Platon i Dumbledore — rozdzieleni przy porodzie?

Albus Dumbledore żył w burzliwych czasach. Widział wzrost i upadek czarnoksiężnika Gellerta Grindelwalda i rządy terroru Voldemorta. Nieobca jest mu także wojna: i ta prowadzona za pomocą różdżki, i ta w formie zawierzania fałszywych sojuszy i pozyskiwania wiedzy. Miał również osobisty związek z najważniejszymi bohaterami sagi. Grindelwald był jego bliskim przyjacielem z dzieciństwa, a Voldemort był jednym z najzdolniejszych uczniów Hogwartu. Te doświadczenia pokazały Dumbledore'owi, jak niepewny bywa pokój i jak bardzo potrzebni są sprawiedliwi władcy.

Platon również dorastał w czasach wyjątkowych wstrząsów politycznych. Jego młodość pochłonęły trwające kilkadziesiąt lat wojny peloponeskie — między jego rodzinnymi Atenami a potężnym państwem-miastem Spartą. Wojna i jej skutki pozwoliły mu poznać zarówno najlepsze, jak i najgorsze aspekty ludzkiej natury. Podobnie jak Dumbledore, Platon widział, jak porywczy i żądny władzy, a zarazem wyjątkowo zdolny uczeń Alcybiades zdobywa wysoką pozycję w hierarchii wojskowej i w polityce — po to tylko, aby na koniec zdradzić Ateny i przejść na stronę wrogiej Sparty¹. Ateny nie tylko przegrały wojnę, ale także okryły się hańbą, kiedy narzucono im reżim znany jako rządy Trzydziestu Tyranów, na czele których

¹ Zarówno Platon, jak i Alcybiades byli uczniami wielkiego ateńskiego filozofa Sokratesa.

stanął budzący grozę Krycjasz. Był rządym krwi despota, a przypadkiem również kuzynem matki Platona. Wiele lat później Platon został zaproszony do Syrakuz, aby kształcić rozpieszczonego syna władcy Dionizosa I. Podobnie jak Dumbledore, Platon poważnie zastanawiał się nad karierą polityczną, poświęceniem się służbie publicznej — to zupełnie naturalne, zważywszy na jego talent, powiązania rodzinne i osobiste doświadczenie². Jeśli więc czasami uważa się Platona za filozofa błędzącego myślami w chmurach, to nie ma nic bardziej sprzecznego z prawdą. Jego obserwacje na temat polityki i sprawowania władzy są oparte na prawdziwych doświadczeniach.

Czego Platon nauczył się ze swoich bliskich spotkań z władzą polityczną? Dokładne refleksje na temat jego własnych doświadczeń znajdziemy w *Liście VII*, zaadresowanym do władców Syrakuz. List opisuje jego związek z czynną polityką, włącznie z rozważaną przez niego możliwością wstąpienia do Trzydziestki pod koniec wojny peloponeskiej. Z początku bardzo go kusila myśl, aby stworzyć nowe społeczeństwo, być może w imię wyższego dobra, podobnie jak Dumbledore i młody Grindelwald. Szybko jednak odkrył, że nie miałby nic do powiedzenia w tym nowym reżimie, przy którym „złotem wydawały się dawne rządy”³. Nieograniczona władza uderzała tyranom do głów, co przejawiało się zabójstwami popełnianymi w aktach zemsty, braniem odwetu za dawne krzywdy, konfiskowaniem majątków, a w końcu, już po przywróceniu demokracji — niesprawiedliwą egzekucją ukochanego nauczyciela Platona — Sokratesa. To wystarczyło, żeby Platon z odrazą wycofał się z życia politycznego i zamiast tego w pełni poświęcił się filozofii.⁴ Podobnie pojedynek z Grindelwaldem, w wyniku którego zginęła siostra Dumbledore’a, sprawił, że Dumbledore przestał interesować się polityką.

Podobnie jak Dumbledore, Platon również uciekł w nauczanie. Rozczarowanie polityką doprowadziło go do otwarcia Akademii Ateńskiej, pierwszego uniwersytetu w cywilizacji Zachodu. Od Akademii wywodzi się angielskie słowo *academic*⁵ i to właśnie w niej miały miejsce niektóre

² Platon, *List VII*, [w:] *Listy*, przeł., wstępem i komentarzami opatrzyła M. Maykowska, PWN, Warszawa 1987.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ uczoney — *przyp. tłum.*

z największych osobistych osiągnięć Platona. Wśród najzaczniejszych absolwentów Akademii znajdowali się Cynceron oraz uczeń Platona — Arystoteles. Wiele ze swoich najbardziej znanych dzieł Platon napisał, ucząc w Akademii, a jego rozległe zainteresowania obejmowały sztukę, etykę, naukę, matematykę, filozofię, a nawet miłość. Zarówno więc Dumbledore, jak i Platon znaleźli ukojenie w kształtowaniu młodych umysłów, uciekając tym samym od obciążeń i pokus polityki.

Pomimo wycofania się z czynnej polityki Platon pozostał jej aktywnym obserwatorem — podobnie jak Dumbledore pozostał w jakimś stopniu częścią polityki świata czarodziejów, nawet jako dyrektor Hogwartu. Platon odkrył, że Akademia jest doskonałym miejscem, aby snuć w nim refleksje na temat świata polityki i przekazywać wiedzę, którą zdobył poprzez swoje doświadczenie. Najpełniej i z największym artyzmem jego filozofia polityczna wyraża się w dziele *Państwo*, którego najbardziej chyba wyróżniającym się postulatem jest idea władcy-filozofa⁶. Idealne społeczeństwo opisane przez Platona w *Państwie* składa się z trzech klas — klasy robotniczej, żołnierzy i władców. Ta ostatnia ma stanowić prawo i zajmować się sprawami państwa. Ponieważ władca-filozof ma mieć ogromną władzę, urząd ten można powierzyć jedynie komuś najlepszemu i najbardziej odpowiedniemu. W szczególności ktoś taki musi odznaczać się wszystkimi czterema „cnotami kardynalnymi”: sprawiedliwością, odwagą, mądrością i opanowaniem. Aby mieć pewność, że u władzy znajdą się wyłącznie najmądrzejsi i najbardziej cnotliwi obywatele, Platon proponuje wprowadzenie surowego i długotrwałego procesu kształcenia, którego celem będzie oddzielenie ziarna od plew. Nawet Hogwart może czuć się zawstydzony w porównaniu z proponowanym przez Platona programem nauczania trwającym do trzydziestego piątego roku życia i następującym po nim piętnastoletnim stażem w służbie publicznej. Platon miał nadzieję, że to pozwoli odróżnić Potterów od Malfoyów.

Z wszystkich cech, jakie powinien posiadać władca, najważniejsza jest inteligencja. Platon wielokrotnie podkreśla, że rządzący muszą szybko się uczyć i mieć wyjątkowo dobrą pamięć. Często słusznie uważa się go za

⁶ Często używa się również określenia „król-filozof”, co jednak jest, naszym zdaniem, mylące, ponieważ Platon, który również w tej dziedzinie wyprzedził swój czas, uważał, że kobiety najzupełniej nadawały się do pełnienia tej najwyższej funkcji w państwie.

pierwszego filozofa, który otwarcie opowiadał się za połączeniem zdolności intelektualnych ze sprytem politycznym. Dlatego również, zdaniem Platona, tylko filozofowie nadają się do rządzenia — oni bowiem przewyższają wszystkich innych swoimi możliwościami umysłowymi.

Inteligencja jest być może najbardziej oczywistym czynnikiem, który kwalifikuje do sprawowania władzy, ale ona sama nie wystarczy. Wśród znanych postaci popkultury nietrudno znaleźć przestępców-geniuszy wykorzystujących swoje wyjątkowe zdolności do odrażających celów — Lex Luthor z *Supermana*, Hannibal Lecter z *Milczenia owiec*, Anakin Skywalker z *Gwiezdnych wojen* czy nawet Dr Evil z *Austina Powersa*. Inteligencja może być niezbędna do sprawowania władzy, ale wymagania Platona wykraczają poza wybitny mózg. Władcy muszą łączyć umysł z cnotą. Pytanie więc — zarówno u Platona, jak i Pottera — brzmi: jak rozpoznać, kto z tych najzdolniejszych wykorzysta swoją władzę dla dobrych celów, a kto dla własnych, egoistycznych interesów.

Najbardziej oczywiste jest, że tych, którzy są obciążeni samouwielbieniem, należy uznać za niezdolnych do rządzenia⁷. Choć często są bardzo zdolnymi uczniami, to nie potrafią się oprzeć swoim impulsom ani ludziom, którzy chcą się im przypodobać. Podobnie jak Voldemort, uważają, że władza polityczna jest sposobem na zaspokojenie własnych pragnień — i dlatego ogromnie ich pociąga. Pożądamy jej i zrobią wszystko, aby ją sobie zapewnić. Niestety, dokładnie to pragnienie władzy sugeruje, zdaniem Platona, że nie powinni jej sprawować: „Zaczną się walki o władzę i taka wojna domowa wewnątrz państwa zgubi i samych walczących i zgubi resztę państwa”⁸. Tyrani, jak Krycjasz, zwykle żyją krótko, ale są w stanie wyrządzić przez ten czas szkody w całym państwie. Wystarczy wspomnieć Voldemorta, którego życie w sensie fizycznym czy cielesnym również było stosunkowo krótkie. W *Kamieniu Filozoficznym* Voldemort musi pić krew jednorożca, żeby odzyskać siłę, i „karmić się” życiem kogoś innego, dopóki znów nie przybierze fizycznej formy. Nawet jeśli Platon nie zakładał, że można się ratować za pomocą czarów, to jego analiza tyranii i tak znajduje potwierdzenie w świecie Harry’ego. Powinniśmy zatem szukać władców,

⁷ Platon, *Państwo*, przeł., wstępem i komentarzami opatrzył W. Witwicki, Antyk, Kęty 2003, s. 198.

⁸ Platon, *Państwo*, op. cit., s. 227.

których władza polityczna nie pociąga: „(...) państwo, w którym ludzie mający rządzić najmniej garną się do rządów, w tym muszą być rządy najlepsze i najbardziej wolne od wewnętrznych niepokojów (...)”⁹.

Platon wymyślił również sposób na odróżnienie tych, którzy mogą ulec pokusom władzy, od tych, którzy najpewniej będą potrafili się im oprzeć — chodzi o legendę znaną jako *Pierścień Gygesa*. J. K. Rowling przypomina o niej w opowieści o insygniach śmierci, zastępując pierścień pelerynaniewidką Harry’ego (wkrótce do tego wrócimy). Narratorem opowieści jest Glaukon, który w rzeczywistości był bratem Platona. Podczas uczy opowiada on o pewnym pasterzu, który znalazł magiczny pierścień wyrzucony na powierzchnię przez silne trzęsienie ziemi. Pasterz odkrywa, że obracając nasadę kamienia w pierścieniu ku sobie, staje się niewidzialny. Zafascynowany nowymi możliwościami, skromny dotąd pasterz zaczyna nagle uwodzić żonę króla, z jej pomocą atakuje go i zabija, po czym sam przejmuje władzę. Wszystko to dzieje się niezwykle szybko i gwałtownie. Glaukon następnie tłumaczy słuchaczom, że „nie znalazłby się chyba żaden człowiek taki kryształowy, żeby wytrwał w sprawiedliwości i nie śmiałby wyciągać ręki po cudze ani go tykać, chociażby mu wolno było, i z rynku bez obawy brać, co by tylko chciał, i do domów wchodzić i obcować z kim by mu się podobało, i zabijać, i z więzów uwalniać, kogo by tylko zechciał. I inne rzeczy robiłby pomiędzy ludźmi będąc do bogów podobnym”¹⁰.

Platon stwierdza dosadnie, że ci, którzy pragną władzy, myślą tak jak Glaukon. Ci zaś naprawdę sprawiedliwi i dobrzy — którzy nadają się do sprawowania władzy politycznej — postępowaliby jednakowo bez względu na to, czy byliby niewidzialni, czy nie. Ci nieliczni, których cechuje cnota i prawość, którzy nie mają ambicji, aby swoim egoistycznym interesem przypisywać większą wagę niż interesom swoich przyjaciół czy współobywateli, niczego nie zyskają, jeśli posiadają dar niewidzialności. Zdaniem Platona władza polityczna powinna się zatem znaleźć w rękach ludzi mądrych i prawych, których rozpoznać można dzięki obojętności, jaką wykazują wobec pokus władzy. Pierścień Gygesa jest jednym z najlepszych testów pozwalających odróżnić tych, którym można powierzyć władzę.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Platon, *Państwo*, op. cit., s. 52. Ten sam motyw pojawił się w filmie *Człowiek widmo*, który można było zobaczyć w kinach w 2000 roku. Jego bohater, grany przez Kevina Bacona, staje się niewidzialny i zaczyna szaleć podobnie jak Gyges.

A pytanie o to, komu uda się oprzeć największym pokusom władzy, jest jednym z najważniejszych — jeśli nie najważniejszym — problemów pojawiających się w książkach o Harrym Potterze.

Knot i Umbridge — nauki zdecydowanie niekompetentnych handlarzy władzą

O ile Platon, próbując stworzyć nieskorumpowaną władzę polityczną w swojej idealnej republice, musiał się zmierzyć z ogromnymi trudnościami, o tyle opór, jaki napotykamy w nieco bardziej realistycznym, choć magicznym świecie Harry'ego Pottera, wydaje się niemal niemożliwy do przełamania. Dolores Umbridge, której despotyczne rządy w Hogwarcie trwają rok, nieustannie się obraża. Korneliusz Knot nie chce przyjąć do wiadomości oczywistych dowodów, że Voldemort powrócił, a Rufus Scrimgeour bezwstydnie przypochlebia się Harry'emu, licząc, że ten w zamian będzie mu służyć. Mamy zatem podstawy, aby powątpiewać, czy w społeczeństwie czarodziejów w ogóle istnieją odpowiedni kandydaci do sprawowania władzy. Czy ministerstwo z założenia musi być skorumpowane? Postacie Rowling mogą nas dużo nauczyć o naturze władzy politycznej. Wystarczy rozważyć hipotetyczne kandydatury na ministra magii: Umbridge, Knot, Voldemort, Dumbledore i Harry.

Nikt, kto przeczytał sagę o Potterze, nie powie, że Dolores Umbridge jest przykładną obywatelką, a co dopiero rządzącą. Tak naprawdę widząc, jak niez mordowanie wymyśla coraz to nowe zasady, niesprawiedliwie karze szlabanem i próbuje zdobyć i utrzymać kontrolę za pomocą metod niemal gestapowskich, zaczynamy się zastanawiać, czy przypadkiem zamiast w ministerstwie nie powinna się znaleźć w świecie Voldemorta¹¹. Pomimo to utrzymuje się przy władzy przez cały czas trwania sagi — zarówno w ministerstwie, jak i w Hogwarcie. Ocena jej rządów w kategoriach platońskich musi być negatywna. Dolores Umbridge pokazuje nam, jak *nie* należy rządzić.

Umbridge nie nadaje się do rządzenia z dwóch prostych powodów. Po pierwsze, brakuje jej wszystkich niezbędnych cnót, o jakich mówi Platon

¹¹ Sam Platon z najwyższą podejrzliwością podchodził do niepotrzebnego mnożenia zasad i regulacji, które, gdy jest ich za dużo, zwyczajnie tracą na wartości — zob. *Państwo*, op. cit., s. 123-124.

— odwagi, mądrości, sprawiedliwości i samokontroli. Zwłaszcza ta ostatnia jest jej słabym punktem. Wystarczy jedna drwiąca uwaga, aby wyzwolić w niej pasywno-agresywną furję. Zdecydowanie nie tego oczekiwałby Platon od dobrego filozofa-władcy. Do tego — co jeszcze ważniejsze — to, jak lubuje się w dręczeniu innych, wskazuje na wewnętrzny głód władzy. Weźmy na przykład szlaban, jaki dała Harry’emu w *Zakonie Feniksa*, każąc mu pisać: „Nie będę opowiadać kłamstw (...), dopóki to zdanie nie WSIĄKNIE, jak należy”¹². Owo „wsiąkanie”, jak się okazuje, należy tu rozumieć dosłownie. W dodatku jej okrucieństwo zdaje się nasilać, w miarę jak rośnie jej władza. Z czasem, kiedy Umbridge zaczyna odgrywać bardziej znaczącą rolę w Hogwarcie, wydaje coraz więcej dekretów i nakłada coraz więcej szlabanów. W końcu zaczynamy się zastanawiać, czy przypadkiem to wzmocnienie pozycji nie wzbudza w niej jeszcze większego pragnienia władzy. Jedno wiemy na pewno: Platon nie znalazłby dla niej miejsca w swojej Akademii.

O ile Umbridge nigdy nie została ministrem magii, to udało się to równie groźnemu i nieudolnemu Korneliuszowi Knotowi. To, że jest kiepskim ministrem, jest po części spowodowane jego nieustannym lękiem, że może stracić władzę. Ten lęk wzbudza w nim skłonności dyktatorskie, które znajdują swój wyraz w kontrolowaniu prasy. Powrót Czarnego Pana do władzy jest między innymi skutkiem złych decyzji Knota jako przywódcy. Kiedy na przykład Harry ogłosił, że Voldemort powrócił, Knot zajął się oczernianiem Harry’ego w gazetach, próbując zachować twarz, którą zresztą ostatecznie stracił, kiedy prawda wyszła na jaw.

Przyznanie Umbridge stanowiska Wielkiego Inkwizytora Hogwartu jest tylko jednym z wielu przykładów tego, jak Knot próbuje utrzymać się przy władzy, stosując niedozwolone środki. Przypomnijmy chociażby, jak w *Zakonie Feniksa* Harry staje przed sądem za użycie zaklęcia Patronusa w celu ochrony siebie i swojego kuzyna Dudleya przed dementorami, którzy przecież powinni byli przebywać w Azkabanie. Aby ukryć błąd ministerstwa, Knot stawia Harry’ego przed sądem i wszelkimi sposobami próbuje zrzucić winę na niego. Przesuwa na przykład czas przesłuchania tak, aby Harry się spóźnił i aby Dumbledore nie mógł w nim uczestniczyć. Wszystko to zdecydowanie przekreśla wartość Knota jako władcy. Jest ogarnięty żądzą władzy, a ponieważ wciąż nie jest pewien swojej pozycji, wykorzystuje

¹² *Zakon Feniksa*, op. cit., s. 299.

ją dla własnych korzyści, a nie dla dobra ogółu. Tak desperacko próbuje utrzymać się przy władzy, że ostatecznie nie jest w stanie dłużej jej sprawować. Podobnie jak Umbridge, Knotowi także brakuje kluczowych cech, które według Platona są niezbędne dobremu władcy, a w szczególności odwagi, mądrości i samokontroli.

Voldemort i Dumbledore — dwóch, których władza pociąga

Samokontroli i zdecydowania z całą pewnością nie brakuje Lordowi Voldemortowi. Nawet podczas swoich skromnych początków w sierocińcu Tom Riddle czuł pociąg do władzy: „On już wykorzystywał magię przeciw innym ludziom, żeby ich zastraszyć, ukarać, zapanować nad nimi. Bardzo były sugestywne te opowiadki o powieszonym króliku, o tym chłopcu i dziewczynce, których zwał do jaskini... *Mogę sprawić, że ich zabolą, jak zechcę...*”¹³. Wbrew wielkiemu filozofowi epoki oświecenia Immanuelowi Kantowi, który opowiadał się przeciwko temu, by widzieć w drugim człowieku jedynie środek do osiągnięcia własnych celów, Riddle na każdym kroku wykorzystywał innych do zaspokojenia swoich pragnień i ambicji. Śmierciożercy — „grupa oddanych przyjaciół”, którą zaczął gromadzić wokół siebie, to nie jego przyjaciele — raczej wyznawcy¹⁴. „Nie ulegało wątpliwości, że Riddle nie darzy ich żadnym ciepłym uczuciem”, powiedział Harry’emu Dumbledore¹⁵. Nieprzeciętna inteligencja Riddle’a oraz jego spryt stały się w kontaktach z ludźmi mieszanką śmiertelnie niebezpieczną. Był bezwstydnym lizusem, ale także zdolnym czarodziejem, nic więc dziwnego, że szybko stał się gwiazdą Hogwartu, błyszcząc nie tylko wśród kolegów, ale także wśród nauczycieli.

Ta postawa wskazuje na niewzruszony egocentryzm Riddle’a — cechę, która uwydatnia się jeszcze bardziej, kiedy staje się on Lordem Voldemortem¹⁶. Dwa oczywiste przykłady nadmiernej miłości własnej Voldemorta

¹³ *Książę Półkrwi*, op. cit., s. 300.

¹⁴ *Ibidem*, s. 391.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Co ciekawe, mnóstwo zwolenników egoizmu oświeconego uznałoby egocentryczne zachowania Voldemorta za autodestrukcyjne, ponieważ mają w sobie ziarno zniszczenia. Gdyby naprawdę kochał siebie, zrozumiałby, że najlepszym sposobem na zadbanie o własne interesy jest nie okazywać egoizmu w sposób tak oczywisty.

pokazują jednocześnie jego niezwykle silne pragnienie władzy i, paradoksalnie, zdolność do wyrządzenia sobie krzywdy, byle tylko ją zdobyć. Chodzi o zamordowanie Lily Potter i stworzenie horkruksów. Pomimo błagań swojego domniemanego sojusznika Snape'a Voldemort zabija Lily, wielką miłość Severusa. Być może Voldemort jest pewien, że Snape i tak się od niego nie odwróci, a może jest mu to obojętne.

Walka Voldemorta jest walką samotną, a wszyscy inni mają dla niego wartość tylko jako narzędzia służące realizacji jego własnych pragnień. Jego pragnienie nieśmiertelności, nawet za cenę podzielenia własnej duszy, jest ostatecznym dowodem zła, które w nim tkwi, a także skłonności do tyranii. I wreszcie nie zapominajmy, że Voldemort planuje zdobycie władzy nad ministerstwem. Mając świadomość, że jego reputacja nie pozwoli mu wprost nim zawładnąć i stać się ministrem magii, chce przejąć nad nim kontrolę, umieszczając tam ludzi, którzy stają się jego sługami.

Bezwzględny egotyzm, bystrość umysłu i skłonności do despotyzmu Voldemorta idealnie pasują do platońskiej koncepcji „najmniej godnych zaufania władców”. Być może Albus Dumbledore lepiej nadaje się do rządzenia państwem? Albus, któremu kilkakrotnie „proponowano objęcie urzędu ministra magii” i który do tego jest najbardziej filozoficzną postacią sagi o Potterze¹⁷ — czy nie będzie najbardziej odpowiednim kandydatem na *filozofa-władcę*? Niemal każda część sagi kończy się lekcją tego zacnego mędrca, doskonale podsumowującą wydarzenia minionego roku i przedstawiającą ich złożoną interpretację. W *Księciu Półkrwi*, zapatrzony w myśłodsiewnię, oddaje się rozważaniom na temat ludzkiej natury i moralnej psychologii zła, dając Harry'emu i nam wszystkim ważne wskazówki na temat tego, jaki powinien być władca. Dumbledore wykazuje nawet wszystkie kluczowe cechy, jakie powinien posiadać filozof-władca. Jest odważny, sprawiedliwy, mądry i potrafi nad sobą panować. A może nie potrafi? W *Insygniach Śmierci* dowiadujemy się, że w młodości pociągała go władza, podobnie jak jego przyjaciela Gellerta Grindelwalda, który wkrótce potem stał się czarnoksiężnikiem. Wspominając tamten okres, Dumbledore mówi: „Udowodniłem, że władza jest moją słabością i pokusą”¹⁸. Wiele lat później,

¹⁷ *Insygnia Śmierci*, op. cit., s. 736.

¹⁸ *Ibidem*.

kiedy Dumbledore wie już o swojej słabości, raz jeszcze kusi go pierścień Marvolo Gaunta, który ostatecznie przyczynia się do jego śmierci.

Tym, co mimo to czyni Dumbledore'a godnym szacunku, jest jego samoświadomość¹⁹. Nauczyciel Platona, Sokrates, nauczał swoich uczniów, aby poznali siebie. Dumbledore zna siebie wystarczająco dobrze, aby wiedzieć, że nie można mu powierzać władzy. To proste stwierdzenie ma w sobie ogromną siłę. Dzięki temu Dumbledore nie przyjmuje propozycji stanowiska ministra magii, co dałoby mu władzę, której tak pragnie. Nie stacza się również w mroczne otchłanie jak Grindelwald czy Voldemort — chociaż potencjalnie mógłby do tego doprowadzić. Dumbledore jest orędownikiem sprawiedliwości w społeczności czarodziejów i stara się ją wprowadzać, dając przykład innym, poznając samego siebie, opierając się pokusom władzy i starając się, aby uczniowie czerpali z jego wiedzy. Gdyby Dumbledore uległ swojej słabości, Voldemort jako najbardziej złowieszcza postać w książkach o Harrym Potterze mógłby zyskać potężnego konkurenta. Sokratejska samoświadomość i platońskie nauki pozwalają nam w pełni docenić również cechy pozytywnych bohaterów sagi. Widzimy, że znają oni własne ograniczenia i kierują się poczuciem sprawiedliwości, a także odwagą i mądrością. Być może najlepszym przykładem tych cech jest sam Harry.

Peleryna Harry'ego, pierścień Gygesa i pokusy władzy

Jak się okazuje, Harry'emu można powierzyć władzę. Skąd to wiemy? Przypomnijcie sobie platoński pierścień Gygesa²⁰. Służył do mierzenia uczciwości albo odporności na zepsucie, pytając, co byśmy zrobili, gdybyśmy byli niewidzialni. Rowling przywraca do życia platoński miernik charakteru pod postacią peleryny-niewidki Harry'ego. W całej serii Harry ma mnóstwo

¹⁹ Gregory Bassham rozwija ten temat w swoim rozdziale tej książki, pt. „Wybory kontra możliwości — Dumbledore o samorozumieniu”.

²⁰ To nawiązanie zauważyli już David Baggett i Shawn E. Klein w eseju „The Magic of Philosophy” w książce *Harry Potter and Philosophy: If Aristotle Ran Hogwarts* (Open Court, Chicago 2004). Warto też zauważyć, że inny filozof, Jean-Jacques Rousseau (1712 – 1778), zadawał sobie to samo pytanie co Gyges i Harry i okazuje się, że postąpiłby tak, jak Harry — wykorzystał swoją moc dla dobra ogółu — zob. Jean-Jacques Rousseau, *Reveries of the Solitary Walker*, przekł. ang. Charles Butterworth, Hackett, Indianapolis 1992, s. 82.

okazji, aby wykorzystać swoją wyjątkową moc. Ani razu jednak, poza złamaniem kilku mniej znaczących zasad (jak na przykład być w swoim łóżku o wyznaczonej porze), nie wykorzystał jej dla własnej korzyści, kosztem innych. Nikogo nie zabił ani nie przejął kontroli nad państwem. Starał się raczej wykorzystać swoją moc dla wyższych celów — dla *naprawdę* wyższych celów. Kiedy Scrimgeour zaproponował mu pracę, która była spełnieniem jego marzeń, Harry nie kierował się własnym interesem, ale dobrem całej społeczności czarodziejów. Podobnie kiedy dowiedział się o horkruksach, najniebezpieczniejszym z zagadnień czarnej magii, nie odczuł pokusy, aby podobnie jak Voldemort zapewnić sobie nieśmiertelność poprzez morderstwo. Przeciwnie — wyruszył na poszukiwanie horkruksów z zamiarem ich zniszczenia i do tego wykorzystał swoją pelerynę. Już w *Kamieniu Filozoficznym* Harry'ego cechuje godna podziwu bezinteresowność. Kiedy po raz pierwszy stanął twarzą w twarz z Voldemortem, mając zaledwie jedenaście lat, spojrział w zwierciadło Ain Eingarp i znalazł w kieszeni kamień filozoficzny. Kamień mógł trafić jedynie w ręce tego, kto nie zamierzał go użyć, stąd zachwyt Dumbledore'a, który znalazł w tym potwierdzenie, że Harry'emu obcy jest egoizm i chęć rządzenia innymi.

Obojętność Harry'ego na pokusy władzy jest cechą, którą nie tylko Platon, ale także Dumbledore uważa za najbardziej sprzyjającą mądrym i sprawiedliwym rządcom w państwie. Harry bez wątplenia posiada również pozostałe cnoty konieczne do sprawowania rządów, jak odwaga, sprawiedliwość i samokontrola. Te jednak cechują także wielu innych bohaterów opowieści. Stąd właśnie ten fragment nauczania Platona, odkurzony i wysunięty na pierwszy plan w świecie stworzonym przez Rowling, powinien być naszym drogowskazem w poszukiwaniu tych, którzy nadają się do sprawowania władzy. Choć Harry jest zwykłym chłopcem i czytelnik z łatwością może się z nim utożsamiać, to jednak jest coś najzupełniej magicznego w jego całkowitej bezinteresowności.

Klucz do zaszyfrowanego świata filozofii

Opowieści o Harrym Potterze opanowały serca i umysły milionów dzieciaków na całym świecie. Nie oszukujmy się — również wielu dorosłych dało się zaczarować książkom J.K. Rowling. Dlaczego? Może to wspomnienie dzieciństwa, a może ta wszechobecna aura niezwykłości: ukryte komnaty, duchy, magiczne przedmioty kontrolujące umysły, mroczne tajemnice z przeszłości, wilkołaki, myślośdiewnia, a nawet kamień filozoficzny... Albo fakt, że kiedy wczytać się dokładnie, powieść ta ukazuje nam wielkie bogactwo bardzo kontrowersyjnych treści.

Przysięgam uroczyście, że knuję coś niedobrego.

Seria książek o młodocianym czarodzieju od samego początku budziła niezwykle silne emocje. Oskarżana o szerzenie magii i okultyzmu, była nawet ostentacyjnie palona, tak jak zakazane księgi w czasach Wielkiej Inkwizycji. Niektórzy uwierzyli w wykreowaną przez autorkę rzeczywistość, jeszcze inni uznali, że to po prostu świetna rozrywka. Jeśli Ty również jesteś fanem Harry'ego Pottera, jeśli ta magiczna rzeczywistość wciąż Cię pociąga i nęci, chcemy pokazać Ci coś, co prawdopodobnie przeoczyłeś w trakcie lektury.

Zobacz świat Harry'ego z innej perspektywy. Odnajdź przekaz ukryty między wierszami. Niektóre z tych zagadnień czy idei wydadzą Ci się rewolucyjne, inne możesz uznać za niedorzeczne, jeszcze inne zafascynują Cię swoim geniuszem. Jedno jest pewne — powtórnie przeżyjesz niezwykłą przygodę, zanurzając się jeszcze głębiej w tę krainę czarów...

Komnata Tajemnic została otwarta!!!

PATRONAT MEDIALNY

FILM WEB

students.pl



editio

ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice, skr. poczt. 462
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
www.editio.pl

Cena: 34,90 zł

ISBN 978-83-246-3016-5



9 788324 630165